

ŻYRAFA U JUBILERA

Żyrafa Katarzyna otrzymała zaproszenie na bal organizowany przez najstarszego na sawannie pawiana. Długo zastanawiała się, co założyć, aby wszystkich oczarować. Przypomniała sobie ubiegłoroczny szalowy kapeluszek gazeli, posrebrzany kolczyk nosorożca, sztuczne kolce jeżozwierz. Po namyśle doszła do wniosku, że mając tak piękną, długą szyję, najszlachetniej będzie właśnie ją ozdobić czymś niezwykłym. Wybrała się więc do sklepu sępa Jubilera, żeby kupić sobie jakąś elegancką biżuterię. Najbardziej jej spodobały się jej naszyjniki z wysuszonej skóry pomarańczowej, ponieważ przypominały korale z zamorskich bursztyków. Katarzyna kilka razy przymierzała je, ale za każdym razem kręciła niezadowolona głową. Gdy naszyjnik powiesiła na dole szyi, to wydawało się jej, że czegoś brakuje na górze, ale jak powiesiła go na górze, to na odwrót – dół szyi wyglądał dziwnie tyso. Straszny jednak kłopot z tak długą szyją! Ale od czego jest sprzedawca? Usłużny sęp Jubiler znalazł w końcu rozwiązanie – zaproponował powiesić jeden naszyjnik na górze, drugi po środku, a trzeci na dole szyi. Żyrafa kupiła więc trzy kolie. Wracając do domu pomyślała: „Tym razem zebry zbieleją z zazdrości”.

Kto zaprosił żyrafę na bal?

Co chciała kupić żyrafa u Jubilera?

Dlaczego żyrafa nie mogła wybrać naszyjnika?

Co zaproponował żyrafie sęp Jubiler?

Co pomyślała żyrafa, wychodząc ze sklepu?